

Protokół Nr 19.6.2025

z posiedzenia Komisji Budownictwa, Mienia Komunalnego i Usług Rady Miejskiej

w Skępem

odbytego dnia 18.02.2025 roku

pod przewodnictwem Pana Marka Pomirskiego

2. OSOBY BIORĄCE UDZIAŁ W POSIEDZENIU

a) członkowie Komisji:

Lp.	Imię i nazwisko	Stanowisko w Komisji	Stwierdzenie obecności lub inne uwagi
1.	Marek Stanisław Pomirski	Przewodniczący	<i>Pomirski</i>
2.	Grzegorz Jan Skibicki	Wiceprzewodniczącą	<i>Skibicki G</i>
3.	Ewa Elwertowska	Członek	<i>Elwertowska</i>
4.	Marta Jeziórska	Członek	<i>Jeziorska Marta</i>
5.	Jarosław Wiesław Kuźmiński	Członek	<i>Kuzminski</i>
6.	Barbara Matyjasik	Członek	<i>Matyjasik</i>
7.	Marcin Mierzejewski	Członek	<i>Mierzejewski</i>
8.	Anna Ewa Redeka	Członek	<i>Redeka Anna</i>
9.	Aleksandra Ruskowska	Członek	<i>Ruszkowska Aleksandra</i>
10.	Karolina Sekulska	Członek	<i>Sekulska Karolina</i>
11.	Justyna Skałdanowska	Członek	<i>Skałdanowska J.</i>
12.	Arkadiusz Adam Sobecki	Członek	<i>Sobecki Arkadiusz</i>
13.	Monika Zawadzka	Członek	<i>Zawadzka Monika</i>

b) kierownicy i przedstawiciele organów administracji, organizacji gospodarczych i społecznych:

Lp.	Imię i nazwisko	Instytucja i stanowisko	Stwierdzenie obecności
1.	Ryszard Szewczyk	Przewodniczący Rady Miejskiej	<i>Szewczyk</i>
2.	Rafał Gołębiowski	Burmistrz Miasta i Gminy	<i>Gołębiowski</i>
3.	Arkadiusz Linkowski	Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy	<i>Linkowski</i>

4.	Zbigniew Małkiewicz	Sekretarz Miasta i Gminy	
5.	Beata Wyrostkiewicz	Skarbnik Miasta i Gminy Skępe	
6.	Agnieszka Skowrońska	Inspektor	
7.			
8.			
9.			

II. PORZĄDEK OBRAD

Projekt porządku posiedzenia:

1. Sprawy organizacyjne:
 - a) stwierdzenie prawomocności obrad;
 - b) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia;
 - c) przyjęcie porządku obrad;
2. Rozpatrzenie wniosku z dnia 29.01.2025r.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Zakończenie.

III. PRZEBIEG POSIEDZENIA

Pkt. 1

Sprawy organizacyjne

Przewodniczący Komisji Budownictwa Mienia Komunalnego i Usług Pan Marek Pomirski powitał Pana Burmistrza, Pana Zastępcę Burmistrza, Pana Przewodniczącego, Sekretarza, Pracownika Urzędu. Komisja rozpoczęła się o godzinie 14.30 w Sali nr 12 Urzędu Miasta i Gminy Skępe i zakończyła o 15:10.

Stwierdzenie prawomocności obrad;

W posiedzeniu brało udział 12 członków Komisji na 13 osobowy jej skład (nieobecny był Radny Pan Marcin Mierzejewski). Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski stwierdził prawomocność obrad.

Przyjęcie protokołu;

Do protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji nikt nie wniósł uwag i został przegłosowany („za” głosowało 12 na 12 obecnych członków Komisji). Nieobecny był Radny Pan Marcin Mierzejewski.

Przyjęcie porządku obrad

Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski przedstawił projekt porządku obrad, który został przegłosowany („za” głosowało 12 na 12 obecnych). Nieobecny był Radny Pan Marcin Mierzejewski.

Pkt. 2

Rozpatrzenie wniosku z dnia 29.01.2025r.

Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski przedstawił wniosek, który wpłynął 29.01.2025 r. od mieszkańca (w załączeniu do protokołu).

Inspektor Pani Agnieszka Skowrońska wyjaśniła, iż teren jest w całości ogrodzony, użytkowany przez spadkobierców.

Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski zapytał, czy jest jakaś dokumentacja.

Inspektor Pani Agnieszka Skowrońska odpowiedziała, nie ma żadnej dokumentacji. Była w sądzie, przeglądała księgi wieczyste, nie ma tam żadnych informacji dotyczących wykupu przez ojca wnioskodawcy, także to co napisał we wniosku, tylko możemy uznać za prawdę, bądź nie, nie mamy na to potwierdzenia.

Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski zapytał, czy to jest prawda, że zmiana nastąpiła, tak jak jest napisane, za zgodą naczelnika.

Inspektor Pani Agnieszka Skowrońska odpowiedziała, nie ma na to żadnego dokumentu potwierdzającego.

Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski zapytał, czy są jakieś ewentualnie plany w tamtym miejscu co do być może jakiejś budowy przepompowni ścieków, czy coś takiego typu mogłoby tam być. Zapytał co o tym sądzi Burmistrz.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski odpowiedział, że spotkali się z wnioskodawcą i rozmawiali. Tak jak Pani Kierownik powiedziała, sprawdziła od strony prawnej, od strony archiwalnej i tutaj żadnych dokumentów potwierdzających słowa wnioskodawcy nie mamy. Nie mamy żadnego punktu odniesienia, nie mamy powodów żeby wierzyć, ale nie mamy też powodów żeby nie wierzyć. I taka sytuacja jest dla nas troszeczkę patowa. Wnioskodawca wnosi o wykup, jeżeli chodzi o te tereny. Tutaj na ten moment, przynajmniej on, nie widzi jakiś potrzeb żeby mieli w jakikolwiek sposób z tych terenów dalej korzystać. Patrząc na całą wielkość działki to dalsze te tereny, nie są jakoś korzystne dla nas, ewentualnie coś zamienić. Tam są tereny i podmokłe i część tam jest bagienna. Dla nas żadnej wartości materialnej nie mają. Decyzja należy do Radnych oczywiście, bo to Radni decydują o tym, w którym kierunku dalej będziemy mieli pójść. Można by się przychylić do wniosku i ten teren zbyć, ewentualnie możemy proponować jakąś zamianę. Tylko zamianę na co, bo nawet taka zamiana 1 do 1, nie wie, czy jest dla nas korzystna, biorąc pod uwagę jaki jest tam teren. Burmistrz powiedział, że ze swojej strony, przynajmniej na dzień dzisiejszy, nie widzi zasadności żeby tego nie zbywać i z drugiej strony nie widzi zasadności żeby dokonywać jakichś zamian na grunt z terenu posiadanego przez wnioskodawcę. Jeżeli ewentualnie by wchodził jakiś inny teren, który moglibyśmy zamienić i w innej lokalizacji, to nie wie. Takiej propozycji nie było.

Radna Pani Aleksandra Ruszkowska powiedziała, że uważa, iż zamiana na jakikolwiek teren, ze względu na same koszty około tej zamiany, czyli np. koszty notarialne, to będzie po prostu średnio korzystna dla tych spadkobierców których

reprezentuje wnioskodawca. Druga zaś sprawa, zdarzyło się jak się zdarzyło, że właściciel zmarł przedwcześnie bo normalnie to by o tym wiedział, pewnie wystąpił by o zasiedzenie i zasiedzenie by uzyskał. Radna powiedziała, że myśli, iż nie ma co tutaj utrudniać, tylko po prostu dojść do porozumienia, żeby ten teren mogli mieć uregulowany. Uregulowaną własność.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że on osobiście też by się przychylił do prośby wnioskodawcy.

Radny Pan Arkadiusz Sobecki powiedział, że też jest tego samego zdania. Tym bardziej, że na tych dwóch działkach stoi budynek, nawet te dwie skrajne działki on rozgradza, także nic z tego raczej by nie było. Byłby za sprzedażem tej działki.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że nawet idąc w kierunku zamiany, to tak jak wspomniał, nasuwa się pytanie, czy to dla nas jest coś wartościowego. To jest raz, a dwa, wiadomo, że spadkobiercy musieliby na własny koszt robić operaty, rozgraniczenia i podziały, sprawy geodezyjne i sprawy notarialne, bo mówiąc dosłownie, on nie widzi interesu dla gminy, żeby robić coś innego, jeżeli jest taki wniosek.

Głosowano w sprawie wniosku, za wyrażeniem zgody na sprzedaż tych 4 działek, zgodnie z wnioskiem przedstawiciela spadkobierców.

Za: 12; PRZECIW:0; WSTRZYMAŁO SIĘ:0;

Wniosek został przegłosowany jednomyślnie .

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że już Radni zagłosowali, więc decyzję podjęli. Wskazał, iż tutaj sprawa jest też prosta, są Księgi Wieczyste z konkretnej działki, więc jakiś dodatkowych kosztów nie będzie. Tylko sporządzenie operatu ile to jest warte, ale to już nie są takie duże koszty, bo w granicach 1.000,00

– 1.500,00 zł taki operat można sporządzić, a to też będzie kosztem po stronie spadkobierców.

Pkt. 3

Wolne wnioski i zapytania

Przewodniczący Komisji Budownictwa Pan Marek Pomirski powiedział, że przy chodnikach przy rynku, były takie pasy dla osób niedowidzących, czy słabo widzących. Zapytał, czy coś w tym względzie będzie, bo jak jest robione to już nie ma tych płytek, jak to było do tej pory. Zapytał, z czego to wynika.

Zastępca Burmistrza Pan Arkadiusz Linkowski powiedział, że projekt nie przewidywał tych płytek żółtych przed przejściem dla pieszych, więc wykonawca tego nie zrobił. Pytanie, czy jest to sens robić, bo możemy z wykonawcą się jakoś domówić, ale czy jest taka potrzeba tego.

Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski powiedział, że pamięta, iż wcześniej te pasy były dofinansowane, ale skoro były to teraz byśmy znowu potraktowali, że tak powie, te osoby po macoszemu. Skoro były założone, on byłby za tym, żeby przynajmniej tam na rynku gdzie były te miejsca, próbować porozmawiać żeby ewentualnie w tych miejscach gdzie są te przejścia dla pieszych uzupełnić. Tam gdzie ich nie było, to trudno. Zapytał jakie zebrani mają na ten temat zdanie.

Zastępca Burmistrza Pan Arkadiusz Linkowski odpowiedział, że porozmawia z wykonawcą i będzie starał się, żeby w tych miejscach gdzie były, je uzupełnić.

Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski odpowiedział, że do tej pory chyba w dwóch miejscach zauważył, że tego brakuje. Tutaj na rynku. Zapytał czy są jakieś inne sugestie w tej kwestii.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Ryszard Szewczyk powiedział, że faktycznie te płytki zostały i powinny być włożone. Od wielu lat temat był poruszany, że niepełnosprawni wchodząc na przejście, czują tą chropowatość i czują, że jest to przejście. Stwierdził, że to nic nie będzie kosztowało, i że płytki powinny być włożone w to miejsca, w których były.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski stwierdził, że wniosek został zapisany i że w najbliższych dniach będą podjęte rozmowy z wykonawcą w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski zapytał czy zebrani na Komisji byli na mostku, czy nie, ponieważ są różne opinie w tym względzie. Przewodniczący Komisji powiedział, że kąt podejścia, podjazdu w jego odczuciu jest taki sam, tylko mostek jest sporo wyższy i droga jest znacznie dłuższa i się wydaje, że jest większy problem. Powiedział, że robi się cieplej i coś trzeba będzie tam zrobić, ewentualnie wyrównać, powycinać, albo zrobić podjazd do wózków, bo w obecnej chwili to jest problem.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski odpowiedział, że gdy mostek stał jeszcze w innym miejscu na tym terenie przed, to on tam chodził po nim i nie odczuwał dyskomfortu w poruszaniu się po tym mostku, a tym bardziej w wchodzenia na niego. Gdy mostek został postawiony na miejscu docelowym, był to grudzień, okres zimowy, dodatkowo pracownicy nałożyli te poprzeczki, które dodatkowo zabezpieczały przed poślizgnięciem się żeby na niego wejść i zejść. I wtedy faktycznie sam osobiście powiedział, że jak tylko przyjdzie wiosna, trzeba będzie coś z tym zrobić, bo tak być

nie może. Mostek został wykonany przez lokalnego przedsiębiorcę. Podjęli z nim rozmowę w nieodległym czasie wstecznym, czy coś ze swojej strony będzie jeszcze chciał poprawić. Nasza propozycja jest taka żeby zrobić schodki z lewej strony, schodki z prawej strony i schodki po pośrodku, między tymi trzema schodkami zrobić najazdy dla wózka, żeby osoba wprowadzająca wózek mogła iść środkiem normalnie po schodkach. Schodki żeby były na tyle łagodne, żeby nie były ani zbyt krótkie, ani zbyt wysokie. Dziś Burmistrz Linkowski rozmawiał i ma dać odpowiedź. Jeżeli wykonawca mostku nie będzie zainteresowany, tym żeby tego typu schodki wykonać, mają inną firmę na terenie naszego miasta, która już się zadeklarowała, że oni to mogą wykonać. I o tym nie mówił, nie mówi o wszystkich rzeczach co mu przychodzą na myśl, ale też sobie już postanowił, że przed taką dobrą wiosną ten temat poprawi. Wie sami mieszkańcy mówili, że fajnie, cieszą się ale, no właśnie ale.

Przewodniczący Komisji Budownictwa Pan Marek Pomirski stwierdził, że w jego odczuciu może ten kąt nie jest właściwy, ale przyglądał się i uważa, że ten kąt podejścia jest taki jaki był. Tylko wtedy była o połowę krótsza droga i tak się nie odczuwało takiego ciężkiego podejścia.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski powiedział, że wykonanie tych schodów nie będzie niczemu przeszkadzało, a rozwiąże ten dyskomfort wchodzenia na mostek. Co więcej dla osób starszych będzie bardziej wygodny. Jeżeli będą szli przy poręczy, będą mogli stabilnie stawiać kroki, żeby na ten mostek wejść.

Radna Pani Aleksandra Ruszkowska powiedziała, że uważa, iż w tym momencie z tymi poprzeczkami, mostek jest bardzo bezpieczny. Po pierwsze nie ma ryzyka, że wjedzie tam ktoś rozpędzonym rowerem, czy hulajnogą w ludzi spacerujących, czy ewentualnie podziwiających widoki. Jeżeli chodzi o względy bezpieczeństwa to uważa, że jest bardzo dobrze zabezpieczony.

Nie ma możliwości poślizgnięcia się, a jak już wspomniała nie wszyscy, nie tylko mieszkańcy Skępego, również osoby przyjezdne, przestrzegają tak super prawa. Przynajmniej chroni to żeby nie wjeżdżali rozpędzonym rowerem, hulajnogą elektryczną, bo te urządzenia rozwijają dużą prędkość. Zdarza się naprawdę mnóstwo wypadków, bo hulajnogi elektryczne nie mają jakoś określonych przepisów, które by to regulowały, jak można z tego korzystać.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że też jest tego zdania. Mostek jest mostkiem, to jest kładka, a nie droga, więc ani rowerem, ani hulajnogą, ani motorem tym bardziej, tam nie powinno się wjeżdżać, bo to bywa różnie. Zobaczymy, mamy możliwości wykonania tych schodów, z tego co rozmawiał z inną firmą niż firma, która wykonywała ten mostek, oni są skłonni zrobić nam albo gratis albo naprawdę za nieduże koszty. Ponadto te schody nie będą takim elementem stałym tego mostka. Jeżeli będziemy chcieli je zdjąć, będziemy mogli je zdjąć. To będzie taka dodatkowa, osobna konstrukcja nałożona już na to podejście, które jest. Żebyśmy mieli pełen obraz. Nie na zewnątrz mostka, tylko na istniejące podejście.

Przewodniczący Komisji Pan Marek Pomirski zapytał, czy były poczynione jakieś rozmowy z właścicielem Lewiatanu w zakresie możliwości i ewentualnie handlu na tym placu.

Burmistrza Pan Rafał Gołębiewski powiedział, że przyzna się szczerze, że nie i za to przeprosił.

Przewodniczący Komisji Budownictwa Pan Marek Pomirski zapytał, czy żłobek funkcjonuje, czy wszystko tam już działa.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski odpowiedział, że zaraz odpowie w kwestii żłobka. Wskazał, iż planuje poprosić Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej o

zwołanie sesji na początku marca, myśli, że 4 byłby dobrym terminem. I do tego 4 da odpowiedź na poprzednie pytanie odnośnie Lewiatana, będzie miał. Jeżeli chodzi o żłobek to funkcjonuje on od 3 lutego. W dniu otwarcia zadeklarowanych było ośmioro podopiecznych. Żłobek funkcjonuje, wszystkie odbiory zostały dokonane i sanepid i nadzór budowlany. Wszystko zgodne z prawem. Nawet w piątek dzwoniła Pani Dyrektor, że mamy 9 dziecko, które najprawdopodobniej przyjdzie z początkiem kolejnego miesiąca. Także żłobek jest już otwarty, zakończony i działa.

Radna Pani Aleksandra Ruszkowska odnośnie Samorządowej Inicjatywy Mieszkaniowej zapytała, czy zostały poczynione jakieś kroki przez nasze władze, odnośnie pozyskania tych najemców. Zapytała, czy rozmawiał Pan Burmistrz na przykład z Burmistrzem Lipna, bo wie, że jest tam lista rezerwowych, czy innych ościennych tutaj gmin, czy nie zechcieliby tu się osiedlić u nas, bo tak jak mówiła wcześniej, gmina Skępe się wyludnia, maleje nam ilość mieszkańców i uważa, że byłoby to dobre posunięcie w takim kierunku żeby zasiedlić tutaj młode osoby, bo to problem skierowany głównie do młodych. Wiadomo, że jak ktoś ma te 50, czy 60 lat to ma już gdzie mieszkać.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski odpowiedział, że nie pytał.

Kierownik Pani Agnieszka Skowrońska powiedziała, że była dzisiaj na szkoleniu w spółce. Co prawda w innym zakresie, ale też rozmawiali na temat podpisywania umów najmu i zgłaszania się nowych najemców. W gminie Lipno idzie budowa, ale pozostałe gminy też borykają się z podobnym problemem jak u nas. W gminie Wielgie jeszcze w ogóle nie przystąpili do prac, Dobrzyń nad Wisłą rozpoczął ale też nie ma stu procent umów. My wprowadziliśmy nabór ciągły, wpłynął jeden wniosek i to była osoba spoza naszej gminy. Wachlarz jest na tyle szeroki, że umożliwia składanie wniosków mieszkańcom z gmin sąsiednich, więc

wydaje mu się, że nawet władarze z sąsiednich gmin nie będą nam napędzać najemców, bo im samym brakuje. Także rozmawiać można, ale nie wie z jakim skutkiem by to było.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski odpowiedział, że myśli, iż jest to, wie to od kilku już zainteresowanych osób, spóźnione i to grubo. Ponieważ gdyby te mieszkania powstały w takim czasie jak miały powstać, czyli te kilka lat temu to pewnie by były, bo w niektórych gminach faktycznie tak jest. W samym mieście Lipno budują się i tam jest zainteresowanie, ale to jest też miasto powiatowe. A tu u nas gdyby to było zrobione 3-4 lata temu, to pewnie by były, ludzie by już mieszkali i by z tych mieszkań korzystali. A wie dokładanie, dwie rodziny, jedną zna bardzo dobrze, już powiedzieli wprost kawałek czasu temu, że już nie będą czekać, podjęli inne kroki, zakupili mieszkanie, niestety w innym mieście i się będą przeprowadzać.

Radna Pani Anna Redeka zapytała, czy mogliby wrócić do tematu stawiania samochodów koło ASPEKTU, bo mieszkańcy jej zgłaszają problem. Martwią się o swoje bezpieczeństwo, cały czas temat ten się powielał, nie wie, czy można by wrócić do tego, bo właściciel tej firmy chciał od nas odkupić tą działkę.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski odpowiedział, że wtedy stanął temat na tym, że on chciał kupić, a my chcieliśmy dać pod wynajem. Burmistrz powiedział, że może wrócić do rozmów z zainteresowanym i poprosić go, żeby złożył ponownie wniosek. Stwierdził, że może w formie głosowania, ponieważ nie ma wniosku, to może w formie luźnej deklaracji dzisiaj. Jeżeli radni są za tym, żeby ten teren zbyć, to podejmie takie rozmowy z właścicielem firmy, żeby ten teren zbyć. Nie wiemy co będzie za ileś tam lat, ale ten teren na dzień dzisiejszy, nie przedstawia dla nas żadnej wartości. Sto metrów od linii brzegowej, to my tam nic nie możemy zrobić, ani

nikomu potencjalnie sprzedać pod jakąś zabudowę, czy cokolwiek. Może zrobić tam wyłącznie parking, na to mu przepisy pozwalają.

Wywiązała się dyskusja.

Radna Pani Ewa Elwertowska zapytała, czy to nie jest teren objęty programem Natura 2000.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski odpowiedział, że tym programem nie jest objęta ta działka.

Zastępca Burmistrza Pan Arkadiusz Linkowski powiedział, że jest taka informacja odnośnie tej działki, będziemy szukać przepisów na podstawie, których będziemy mogli bezpośrednio sprzedać tą działkę, żeby te bezpieczeństwo było zapewnione dla mieszkańców. Jeżeli nie, będziemy musieli zrobić to w przetargu. I wtedy właściciel firmy musiałby niestety do niego przystąpić. Myśli, że jako jedyny. Będą z Panią Kierownik szukać przepisu na podstawie, którego będzie można to po prostu zbyć jeśli będzie taka wola Radnych.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski odpowiedział, że zrobią wycenę, muszą wiedzieć na jakiej wartości się oprzeć.

Wywiązała się dyskusja.

Radna Pani Ewa Elwertowska zapytała, czy jest jakaś inwestycja prowadzona w gminie Skępe za Dianą w lasach, czy są to lasy gminne, czy prywatne. Wskazała, iż będąc tam ostatnio widziała bardzo dużo odpadów budowlanych. To są takie całe hałdy, nie wie, czy to jest takie dzikie wysypisko, czy to jest inwestycja. Poza tym następne odpady są jeszcze dalej, przed plażą. I nie wie, czy jest to przygotowywanie terenu pod zabudowę, czy są to wywożone śmieci.

Wywiązała się dyskusja.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski odpowiedział, że z własnością tych lasów to jest różnie. Trzeba konkretnie sprawdzić, czy są nasze, czy Skarbu Państwa, czy prywatne, czy lasów państwowych. Powiedział, że dawno tam nie był, ale przejedzie się i zobaczy. Zainteresują się tą sprawą.

Wywiązała się dyskusja.

Radna Pani Aleksandra Ruszkowska powiedziała, że w leśnictwie Głębocek trwa pozyskiwanie drewna i jest to przy drodze gruntowej Żagno – Pokrzywnik. Z tym, że jest to już w lesie, granica gminy jest dalej w lesie, przy takim dębie, gdzie już są tam stawy. Tam jest trasa rowerowa, tam wszyscy jeżdżą i wszyscy wiedzą gdzie się kończy gmina Skępe, a zaczyna kolejna. Radna powiedziała, że nie dawno była równana droga, za co podziękowała, bo poprawiło to stan tej nawierzchni, ale jak patrzy jakie jeżdżą tam maszyny, że za chwilę będą tam te kloce wywożone, to jest pełna obawa jak będzie wyglądała ta nawierzchnia. Zapytała, jak rozwiążemy ten problem, bo tam jest naprawdę ogromny obszar pozyskania, leżą tam kłody, które będą wywożone i obawia się o stan tej nawierzchni. Zapytał również, czy zanim drzewa i zakrzaczenia puszcza liście, byłaby możliwość żeby powycinać z tych rowów zadrzewienie, bo łatwiej jest wyciąć chlubkę o obwodzie jakieś 5 cm niż jak ona urośnie i będzie miała tam 20, tam przy tej samej drodze. Radna wskazała, że w ubiegłym roku Pan Burmistrz poprosił pracowników i oni to zrobili ten zakręt przy składzie węgla w Wiosce. Był ładnie naprawiony, teraz znowu się wyjeżdża tam kałuża, ale teraz się to tak utwardziło, że nie można tego ruszyć. Może jakby teraz to jakoś zabezpieczyć, nie niszczyłaby się ta droga. Wskazała, że z racji pozyskania drewna, wyjazd przy wjeździe drogi Głębocek Huta w kierunku Żagna, ma wyjeżdżone pobocze i wystaje taka rura. To jest ten zjazd do Żagna ale jakby wyjeżdżać tym zjazdem w kierunku Huty i leśniczówek Głębocek. I tam jest właśnie

wyjeżdżone te pobocze i wystaje taka rura jakby po jakiś dawnym znaku drogowym, czy czymś takim, z tym jak pewnie była budowana ta droga, wydaje mi się że stał tam znak, zmiana nawierzchni jak jeszcze nie było asfaltu i firma, która budowała zabrała ten znak nie wrywając go tylko po prostu ucinając głębiej w ziemi, ponieważ tam się teraz wyjeżdżiło, wystaje tam dość sporo tego. Radna zapytała, czy można by tam podsypać, bo rozumie, że na łatanie dziur w asfalcie musimy poczekać aż się ociepli.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiowski odpowiedział, że tak, takie prace remontowe łatania dziur jak tylko aura nam pozwoli, to będziemy robić.

Rada Pani Aleksandra Ruszkowska powiedziała, że jeszcze jedna sprawa za którą podziękowała, bo szybka była reakcja. Jest przerażona ilością butelek, po małpkach, puszek po piwie, tego co jest w naszych przydrożnych rowach. Po prostu jest przerażona. Jesienią było wszystko wyzbierane, widziała ile tego pracownicy nzebierali. To się w głowie po prostu nie mieści. Nie wie, może jakieś apele do tych mieszkańców wystosować, czy napiętnować ten problem, jest to tragedia.

Burmistrza Pan Rafał Gołębiowski odpowiedział, że jak najbardziej Radna ma rację. Nie wie co się dzieje, kiedyś było takie powiedzenie, że jak się idzie na ognisko do lasu, zabieramy puszkę czy butelki po piwie ze sobą z powrotem bo są lżejsze. Niestety każdy może kosza nie ma, a tego typu zaśmiecanie to też mu mieszkańcy zgłaszają na ulicy Spółdzielczej. Sami sprzątają, bo na dojazdówce to znajdują wszystko, łącznie z pampersami. I teraz się zastanawia, czy podróżni zatrzymujący się na posiłek lub na tym niedużym parkingu przy lesie, to swoje dzieci przewijają i nie mają co z tym zrobić i wyrzucają.

Radna Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że w BORKU przy kapliczce jest jeden wielki śmietnik, właśnie tych małpek, tych butelek. Zrobiło się straszne

śmietnisko. To tak jakby przenieśli się z jednego miejsca, bo zostali przegonieni i przenieśli się dalej. Bardzo ładnie wyładniał tam plac w Wiosce, potem wjeżdżamy do Skępego, a tam nasz park naprawdę szpeci teraz to miasto. Trzeba by zrobić porządki. Zostały wycięte stare drzewa, zostały krzaczki, które już nie zdobią w tej chwili, mnóstwo liści, papierów, puszek po piwie. I naprawdę nie przynosi to fajnego wizerunku dla Skępego, dla osób które wjeżdżają do nas. A pielgrzymki jadą do klasztoru, potem dalej ruszają, inni zakręcają. To jest taki też wizerunek naszego miasta. Radna zwróciła się do Burmistrza i powiedziała, że za chwilę zaczną się jakieś prace wiosenne, Urząd Pracy ruszy ze stażami, żeby o to zadbać o park. Na sesji mówiła, że jest nasza policja, bardzo blisko zresztą, jakby jakiś patrol raz na dwa dni tam się przeszedł, to może też by było inaczej. Ludzie są bezkarni, a matka z dzieckiem to nie ma czego tam szukać, starsza osoba też, albo będą wyzwiska albo gwizdy, albo nie wie co, ubliżanie. I to nie temu ma chyba służyć. Tam są fajnie porobione alejki, te ulice pięknie się nazywają i co z tego, jak tam nikt nie wejdzie.

Burmistrza Pan Rafał Gołębiowski odpowiedział, jeżeli chodzi o sprzątnięcie Borku robiliśmy to we własnym zakresie. Teraz przyjdzie czas wiosenny, będą robić to ponownie, żeby ten Borek wysprzątać, żeby faktycznie nie było tego. Osoby odwiedzające ten Borek w różnych porach roku, czy też dnia i nocy, tak jak powiedział wcześniej, na pewno te opakowania są lżejsze po spożyciu niż przed, a do kosza można to gdzieś wyrzucić. Nasi pracownicy, oczywiście w miarę naszych możliwości, czyszczą ten Borek, sprzątajają niejednokrotnie, bardzo dużo śmieci z niego zostało wywożonych. Jeżeli chodzi o te gałązki i drobne zakrzewienia, rozmawiał już w roku ubiegłym z nadleśniczym ze Skrwilna żeby mógł to powycinać. Powiedział, że mógłby dać nawet swoich pracowników, bo to jest u nas tutaj na miejscu, nam się to nie podoba, że byśmy chcieli żeby to przejrzało, żeby ten Borek

się przewietrzył i żeby był porządek. Niestety nie uzyskał na to zgody, bo to jest odrost nowego lasu. Tak mówiąc w telegraficznym skrócie. Naprawdę chciał, nawet we własnym zakresie, tylko żebyśmy mieli na to zgodę, żeby później nadleśnictwo nie miało do nas pretensji, że wycinamy coś czego nie powinniśmy, tak żeby ten Borek po prostu wyczyścić. Nadleśnictwo jest zainteresowane jedną rzeczą, jeżeli chodzi o ten Borek, przekazać go Gminie Skępe ale on na to nie może wyrazić zgody.

Radna Pani Ewa Elwertowska powiedziała, że przecież pracownicy nie musieliby tego sprzątać, jeśli nasza policja przejdzie się od czasu do czasu. Tam są stali bywalcy, którzy tam siedzą.

Burmistrz Pan Rafał Gołębiewski odpowiedział, że będzie z kierownikiem posterunku rozmawiał, czy też z komendantem powiatowym. Mają okazję co jakiś czas się spotkać, prosił o inne patrole drogowe, czy też na terenie samego Skępego, czy też na terenie naszej gminy. Z tego co zauważył osobiście, tych patroli jest więcej, ale jeżeli chodzi o takie piesze, to będzie rozmawiał, żeby one się pojawiały.

Pkt.4

Zakończenie

Po całkowitym wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Komisji Budownictwa, Mienia Komunalnego i Usług Pan Marek Pomirski zakończył posiedzenie słowami – Zamykam komisję budownictwa.

Protokołowała

Ewa Godlewska

Przewodniczący Komisji

Marek Pomirski